



DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr
w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2.

Dziś i dni następnych!
Piękna komedia polska przewyższająca humorem i dowcipem bombę sezonu komedię „Paweł i Gawel”
„As” Zapomniana Melodia
Grossówna, Adrzejewska, Znicz, Zabczyński, Fertner, Zelińska, Orwid, Grabowski i inni
O godz. 3. Zew Północy
Początek o godz. 4 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Napad na delegację polską

Rząd Polski wycofał swych przedstawicieli z komisji granicznej polsko-słowackiej i żąda zadośćuczynienia

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:
Dnia 24 listopada na delegację polską do mieszanej komisji

delimitacyjnej Polsko-Słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie, zorganizowany został

napad band ludności z udziałem władz i wojskowych czynnej służby czeskosłowackich. Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowa-

nego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach Zamki Orawskiej w głębi terytorium słowackiego na terenach nie mających nic wspólnego z przeprowadzonymi rektyfikacjami granicy. Ponieważ incydent o podob-

nym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich przerwać dalsze prace. Rząd Polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczające terytoria przyznane przy delimitacji Pol-

Przebieg rozmów paryskich Anglia i Francja uzgodniły swoje stanowiska

PARYŻ. W ciągu rozmów, jakie we czwartek przeprowadzili w Paryżu premier Chamberlain i lord Halifax z premierem Daladier i min. Bonnet'em poruszono następujące zagadnienia: sprawa dalszego stanowiska Francji i Anglii wobec Niemiec i Włoch oraz sprawy hiszpańska i Dalekiego Wschodu. Mimo — że brak co do tego jakichkolwiek bliższych danych, można myśleć, że poruszono również i problem kolonialny. Tematem rozmów był wreszcie problem międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

Komunikat oficjalny głosi, że „wizyta brytyjskiego premiera i ministra spr. zagr. w Paryżu nadarzyła ministrom francuskim okazję do wymiany z kolegami brytyjskimi poglądów na zasadnicze zagadnienia, wspólnie interesujące oba kraje, łącznie z zagadnieniami, dotyczącymi obrony narodowej oraz akcji dyplomatycznej. Rozmowy, które odbyły się dzisiaj, wykazały raz jeszcze całkowitą identyczność koncepcji jeśli chodzi o ogólną orientację polityki obu krajów, uźywionej tą samą troską o utrzymanie i konsolidację pokoju”.

W związku z tym dzienniki donoszą, że brytyjski minister Lotnictwa sir Kingsley Wood brać będzie w dniach 2 i 3 grudnia w Paryżu. Celem tej wizyty będzie omówienie produkcji lotniczej z odpowiednimi czynnikami francuskimi.

„Daily Mail” jest zdania, że po czwartkowych rozmowach angielskich i francuskich mężów stanu odbędzie się wkrótce rozmowy przedstawicieli sztabów generalnych obu państw.

Zwołanie Izby Ustawodawczej na sesję nadzwyczajną

W „Monitorze Polskim” z dnia 25 b. m. ukażą się zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną, celem ukonstytu-

owania się. Posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na 28 o godzinie 10 przed południem, a posiedzenie Senatu na 5 po południu.

Goście kanclerza Hitlera Król Karol II oraz min. Pirow w siedzibie kanclerza

BUKARESZT. Tutejsze koła polityczne stwierdzają, że dzisiejsze spotkanie króla Karola II z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden jest uzupełnieniem wizyt, jakie król złożył ostatnio w Londynie, Paryżu i Brukseli.

wierna polityce „neutralności ideologicznej”, którą prowadzi od dwóch lat, starając się o utrzymanie dobrych stosunków zarówno z demokracjami, jak i państwami totalnymi.

Również minister południowej Afryki złożył wizytę kanclerzowi i przeprowadził z nim 1-godzinną rozmowę.

Obsuwające się skały zabiły w Indiach 150 osób

LONDYN. Na wyspie Santa Lucia, największej z wysp Windward w Indiach zachodnich wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 150 ofiar w ludziach.

Straty materialne wywołane przez katastrofę są oceniane na 40.000 funtów. Ludność wyspy Santa Lucia jest prawie wyłącznie nie kreolską.

Na skutek długotrwałych deszczów obsunęły się zwały ska-

ne, które przygmiotły szereg chat tubylców.

Zaostrzona sytuacja wewnętrzna we Francji

Związki zawodowe szykują się do strajku powszechnego

PARYŻ. Mimo, że Generalna Konfederacja Pracy jeszcze nie wyznaczyła terminu zapowiadanego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu premiera Daladiera, akcja strajkowa przybiera coraz poważniejszy charakter.

„Cau d'aron” oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch”. Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

prawie wypadkach strajkujący okupują fabryki i kopalnie.

Strajki, które wybuchły w poniedziałek rano w okręgu przemysłowym Valenciennes na północy Francji, przerzucają się obecnie na okręgi Lille i Rouen oraz na okręg przemysłowy paryski. W czwartek rano zastrajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Re-

O tempie i rozszerzaniu się akcji strajkowej świadczą wymowne cyfry: w poniedziałek w okręgu Valenciennes liczone tysiąc strajkujących, we wtorek 2 tys., w środę 26 tys., zaś w czwartek w południe liczba strajkujących w tym samym okręgu przekroczyła 40 tys., dzięki przyłączeniu się do strajku metalowców i górników. Z okręgu Valenciennes sygnalizowane są liczne incydenty. We wszystkich

Na wiecu robotniczym w Rouen zastępca gen. sekretarza pracy Jouhaux p. Frachen zapowiedział, iż komitet wykonawczy Konfederacji zbierze się w piątek, by ustalić termin strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie gałęzie życia narodowego do funkcjonariuszy państwowych włącznie.

Zapowiedź ta wywarła duże wrażenie, gdyż w akcji strajkowej w lipcu 1936 r. funkcjonariusze państwowi tj. kolejarze i pocztowcy nie brali udziału.

Ohydna zbrodnia pod Białymstokiem

Nieznani sprawcy wymordowali całą rodzinę

BIAŁYSTOK. Nocy ubiegłej w miasteczku Starosielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy, których według znalezionych śladów było kilku, zamordowali rodzinę przebywającą w szpitalu w

Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, matkę żony Hilarię Kurzynę.

Druga córka Piekutowskiego 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią

Polecam świeży tran Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Krwawe starcia z robotnikami we Francji

podczas usuwania strajkujących z fabryk

PARYŻ. We czwartek o godzinie 19.45 policja podjęła akcję opróżnienia zakładów Renaulta z okupujących je robotników.

W czasie tej akcji doszło między robotnikami do starć i wiele osób zostało rannych. M. in. rany odniosło 10 policjantów.

Około godz. 22 cały dział warsztatowy został oczyszczony z okupujących. W wyniku tej akcji na terenie zakładów dokonano 200 aresztowań.

Strajk w Paryżu objął dotychczas 50 — 60.000 robotników. Do tego dochodzą jeszcze górniczy oraz robotnicy kolejowi w północno-francuskich okręgach przemysłowych, którzy również przyłączyli się do akcji strajkowej przeciwko dekretom.

PARYŻ. W Denain dzień niął wśród ogólnego podniecenia. O godz. 15.55 oddziały gwardii ruchomej przybyły samochodami na teren hut, okupowanych przez 3 tys. strajkujących.

Robotnicy otoczyli samochody gwardii ruchomej i przedziurawili pneumatyki samochodów, uniemożliwiając je. Inna część robotników zablokowała wszystkie przejścia tak, że wezwana pomoc musiała nadłożyć wiele drogi, by po przez okoliczne wsie dostać się na tereny zakładów.

Pomiędzy gwardią ruchomą a strajkującymi doszło do starć, w których padło trzech rannych. Na miejsce przybyli mer, podprefekt, deputowany okręgu o-

raz przedstawiciele związku metalowców.

Po długich rokowaniach ustalono, że gwardia ruchoma wycofa się z zakładów, po czym strajkujący robotnicy opuszczają huty.

Robotnicy opuścili teren zakładów pochodem, liczącym trzy i pół tysiąca ludzi, który udał się pod merostwo w Denain, gdzie demonstrował do wieczora. O godz. 21 policja i gwar-

dia ruchoma rozproszyły demonstrantów.

PARYŻ. Związek pracodawców francuskich komunikuje, iż prezydium związku odbyło posiedzenie, na którym omówiona została sytuacja strajkowa i sytuacja wytworzona na skutek ożywiającej propagandy, prowadzonej przez związki zawodowe.

Prezydium związku pracodawców stwierdziło, że obecna akcja

strajkowa nie ma podstaw zawodowych, lecz wywołana jest wyłącznie przez akcję mającą na celu zwalczanie wprowadzonych ostatnio ustaw.

Związek robotników przemysłu metalowego okręg uparzystki łącznie ze związkiem ogólnofrancuskim wydał odezwę do robotników, wzywając ich, aby oczekiwali na decyzje C. G. T. i nie przedsięwzięli żadnych kroków na własną rękę.



PRZY CIERPIENIACH wzdęcia, żołądka, kiszek, nerek lub pęcherza stosuje się **SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO** Ziela Magistra EDWARDA GOBIECA, Warszawa, Miodowa 14 Apteki i drogerie.

Roosevelt nie chce kandydować

po raz trzeci na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych

NOWY JORK. „New York Herald” donosi, że prezydent Roosevelt prawdopodobnie nie ma zamiaru kandydować w roku 1940 na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dziennik opiera swe przypuszczenie na rzekomym oświadczeniu prezydenta Roosevelta,

złożonym wobec przewodów demokratycznych organizacji partyjnych, którzy obradowali niedawno w Waszyngtonie.

Na konferencji tej było reprezentowanych 21 stanów amerykańskich, którym Roosevelt zaproponował jako swego ewentualnego następcę kierowni-

ka urzędu robót publicznych w „New Deal” Harry'ego L. Hopkinsa.

Dziennik oświadcza, że Hopkins w razie postawienia swej kandydatury będzie miał przeciwko sobie drobnych kupców, farmerów oraz średnie warstwy mieszczańskie.

Anglia po stronie Żydów

w sprawie Palestyny

LONDYN. Lord Winterton przemawiał w czasie dyskusji nad sprawą palestyńską w Izbie Gmin i stwierdził, że nie

ma nic bardziej pożądanego godnego, jak tego rodzaju zamieszki i nieporządki, które panują od dłuższego czasu w Palestynie.

Rząd angielski zaprosił obecnych przedstawicieli Arabów i Żydów na konferencję do Londynu. Celem tej konferencji jest osiągnięcie pokojowego porozumienia co do przyszłego ustroju Palestyny, przy czym zobowiąza-

nia Anglii w stosunku do oby-

dwóch stron muszą być traktowane na tej samej platformie. Z chwilą osiągnięcia porozumienia rezultat konferencji przedstawiony zostanie Izbie Gmin do zatwierdzenia.

Lord Winterton podkreślił, że rząd brytyjski podtrzymuje koncepcję żydowską państwa narodowego zapoczątkowaną w deklaracji Balfoura.

nia Anglii w stosunku do oby-

dwóch stron muszą być traktowane na tej samej platformie.

Z chwilą osiągnięcia porozumienia rezultat konferencji przedstawiony zostanie Izbie Gmin do zatwierdzenia.

Lord Winterton podkreślił, że rząd brytyjski podtrzymuje koncepcję żydowską państwa narodowego zapoczątkowaną w deklaracji Balfoura.

2 wypadki samochodowe

wydarzyły się pod Gdynią

Jeden z kupców drzewnych z Gdyni, jadąc samochodem z Sopot w kierunku Oliwy, z powodu oślizgłej jezdni wpadł na przydrożne drzewo. Kierowca samochodu oraz siedząca obok niego żona odnieśli poważne rany i przewiezieni zostali do lecznicy miejskiej.

Samochód osobowy, którym

jechał kupiec Drawski z Kościerzyny, z nieustalonych przyczyn wpadł w okolicy Przdokowa, w kościerski, na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Drawskiego z połamaniem nogami w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Kartuzach.

Oszukiwał rodaków

„usłużny” Chińczyk

Policja gdynska aresztowała Chińczyka Lin-King-Chinga, który występował aż pod 4-ma nazwiskami, za dopuszczanie się licznych oszustw na szkodę swoich współrodaków, którzy przybyli do Gdyni. Usłużny Chińczyk proponował im pomoc przy otrzymywaniu wizy pobytowej. Przyjezdni chętnie korzystali z tej pomocy, dzi-

wili się jedynie, że wizy pobytowe w Polsce są strasznie drogie.

W wyniku dochodzeń okazało się, że sprytny Chińczyk pobierał za dostarczoną wizę wjazdową 140 zł., podczas gdy w rzeczywistości wiza taka kosztuje tylko 5 zł. Ustalono, że oszukał on w ten sposób około 70 swoich współrodaków.

Popelniał samobójstwo

ze wstydu!

W Wąbrzeźnie popelniał samobójstwo urzędnik opieki społecznej zarządu miejskiego, Roman Sarniewicz.

Sarniewicz przed kilku miesiącami popadł w rozstrój nerwowy i umieszczony został w

zakładzie psychiatrycznym. Po wyzdrowieniu i powrocie do domu z zajął spotykał się często z uwagami na temat swej choroby i — jak pisze w pozostawionym liście — popelniam samobójstwo... ze wstydu.

Symulowała napad

pijana służąca

Na posterunku P. P. w Rembertowie zameldowała Leokadia Dobrowolska, służąca że w lasku rembertowskim napadło na nią trzech mężczyzn, którzy zrabowali jej 100 zł. Ponieważ Dobrowolska była w stanie nieprzytomnym, zameldowaniu nie dała wiary. Wszczęto dochodze-

nie i ustalono, że rabunku nie było.

Dziś przesłuchano Dobrowolską, która przyznała się, że symulowała rabunek i że pieniędzy żadnych przy sobie nie miała. Namówili ją do tego znajomi jej. Dalsze dochodzenie w to-

Wielkie manifestacje antysemityczne

w stolicy Unii Południowo-Afrykańskiej

JOHANNESBURG. We czwartek wieczorem doszło w Johannesburgu, stolicy Unii Południowo-Afrykańskiej do wielkich demonstracji antyżydowskich.

Po ukończeniu zebrania partii nacjonalistycznej uczestnicy sfornowali pochód, wznosząc okrzyki przeciwko Żydom. Doszło do starć, w czasie których 35 osób odniosło ciężkie lub lekkie obrażenia, zaś dwie osoby znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

Policja usiłowała rozprężyć manifestantów przy pomocy pałeczek gumowych, musiała jednak zrobić użytek z bomb gazowych ażeby przywrócić względny pokój i porządek.

Późnym wieczorem rozeszła

się pogłoska, że Żydzi zamierzają urządzić kontromanifestację przed klubem niemieckim, na

skutek czego ustawiono specjalne posterunki policji przed budynkiem klubu.

Szalejący pożar lasów

został wreszcie zahamowany

SANTA MONICA (Kalifornia). Dopiero wczoraj wieczorem zdołano zahamować dalsze rozszerzanie się olbrzymiego pożaru lasów, szalejącego w pobliżu kolonii artystów filmowych.

Żołnierz zabił 8 osób

w przystępie szału

BOMBAJ. W obozie wojskowym Wallai pod Nowshera, w nocy jeden z żołnierzy indyjs-

skich wartowników dostał napadu szału (amok). Oszalały żołnierz zamordował 4 oficerów i 3 podoficerów śpiących w namiotach oraz zabił 2 oficerów. M. in. został zabity dowódca obozu podpułkownik Grey.

Po morderczych strzałach żołnierz usiłował zbiec, trafiony kulą ścigających go padł zabity. Trzej podoficerowie Hindusi zmarli. Ogółem ofiarami szału (amoka) padło 8 osób.

NIE POZWÓL BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH.

Złóż ofiarę na P O M O C Z I M O W A.

„Nie zapomnijcie”

Dra Oetkera przyprawa korzenna do pierników

ZAWARTOŚĆ 10 GR

przy pieczeniu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Czworaczki

BUENOS AIRES. W mieście scowości Tahuty, w stanie San Pablo, w Brazylii 28-letnia Rita Conceicao powiła czworaczki płci męskiej. Tak matka, jak i czworaczki cieszą się pełnym zdrowiem.

Zniknęła kobieta

Do policji w Legionowie zgłosiła się Eugenia Wildanger, zamieszkała tamże, i zameldowała, że przed kilku dniami wyszła z domu i do tej pory nie wróciła iostra jej, Władysława.

Zaginiona od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa z powodu zawiedzionej miłości i braku pracy.

Składajcie ofiary na FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

Wesoły Kącik

Królewskie miejsce

W Kamienicy, w której mieszkają suterynę od podwórza, mieszka pani Czopek, pokątna i tajemnicza praca, czyli, jak mówi jej klientka „rajfurka”. Pani Czopek wyszukuje pracodawcom domowym „królewskim mieszcza”, a paniom domu „perły” i „anioły” do wystrzyżenia.

Przed paru dniami z suteryną pani Czopek rozległy się przesyłane krzyki.

Pani Czopek wyskoczyła z łóżka, wzywając ratunku.

— Masz za to miejsce królewskie — krzyczała — Masz rajfurkę?

— Co się stało? — pytali sąsiedzi z trudem odciągnęli z łóżka panią Czopek, która szybszym krokiem wyszła z sieni.

— Co się stało? — pytali sąsiedzi — Co ona pani zrobiła?

— Odmówiła mi choroba — sapała klientka pani Czopek — trzy lata byłam u jedynych lekarzy w obowiązkach, gdzie nawet ptasiego mleka nie dostali...

— Do oczu napływały jej łzy. — Pod względem jedzenia ta obfitość, że chyba bezkarnie ludzie, po Sądzie Ostatecznym do raju naznaczone, ta w nagrodę mieć będą...

— A mnie ta rajfurka przeklepała — mówiła — gdzie indziej dołożą! I gdzie indziej rzućmy stare miejsce na nowe.

— Wzięła mi kłanczucha, że to królewskie miejsce!

— Złoty tak skończyła rajfurka! — tylko posłuchajcie ludzi!

— Zaczęła pierwszego dnia obiad niezgorszy. Rosół z marchewką, kurczaki z marchewką.

— Wzięła sobie — z głodu tu nie było — półmisek wszystko wyłożyła, do stołu podaje i czeka, aż mi pani moja porcję wyładuje.

— Pani powiada: — Niech sobie Jadzia na obiad weźmie zupy i kartofli trochę, a jak z mięsem? — pytam.

— Z mięsem? Mięsa dzisiaj nie ma! Mięso u nas się je trzy razy w tygodniu... Jutro będzie. — Jaki? — mówię — A te, co na półmisku leżą? To nie mięso? Legumina?!

— Nie mięso? Legumina?! — Pani na mnie spojrziała jak by chciała zjeść...

— Kurczaki — powiada — tylko dla państwa. A dla służących trzy razy w tygodniu kielbasę kupuje!

— Paniem to usłyszała, mało sobie nie zalała!

— Co jest — powiadam — jestem, żeby mnie cały kielbasą karmi? Wsadź mi sobie te kielbasę w nos, to ci się uwiedzi!

— Wstałam drzwiami, zabrałam kielbasę i poszłam.

— Teraz przysłałam tej rajfurce kielbą i krowianką! Jeszcze mnie o krowiankę pamięta za to królewskie miejsce.

Napoleon Sądak

Frontem do Morza!

Szeroka współpraca Anglii z Francją

została pogłębiona podczas spotkania ministrów w Paryżu

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Rozmowy francusko-brytyjskie odbywały się w atmosferze serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia.

Po zakończeniu rozmów wzięcia zebrane wśród członków obu delegacji pozwalają stwierdzić, że osiągnięto całkowitą zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia interesujące wspólnie oba państwa, jak również na zasadnicze wytyczne w akcji dyplomatycznej obu państw oraz w sprawach obrony narodowej dla utrzymania i zachowania pokoju.

Porozumienie między Paryżem i Londynem w obecnej chwili jest tak szerokie jak nigdy dotychczas.

W czasie wymiany poglądów nie zaznaczyły się żadne sprzeczności. Przedmiotem rozmów były dwie kwestie, a mianowicie: deklaracja francusko-niemiecka i zagadnienie dostawiania współpracy francusko-niemieckiej z zagadnieniem współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie obrony narodowej.

Projekt deklaracji francusko-niemieckiej znalazł całkowitą, bez zastrzeżeń aprobatę premiera brytyjskiego.

Rząd francuski w czasie wstępnych rozmów niemal codziennie informował gabinet londyński o przebiegu tych rozmów tak, że premier Chamberlain już przed 15-tu dniami wyraził swą zgodę na projekt deklaracji.

Nowy instrument dyplomatyczny daleki jest od możliwości stworzenia trudności pomiędzy Paryżem a Londynem, przeciwnie jest on elementem

li możliwości, jakie następcza układ francusko-włoski z 16 kwietnia, traktowany jako podstawa dla polepszenia stosunków Francji z Włochami, polepszenia, którego Francja pragnie z tych samych względów co i Anglia.

Jeśli chodzi o zagadnienie hiszpańskie, to wydaje się, że oba rządy postanowiły utrzymać zgodną linię postępowania w komitecie nieinterwencji w Londynie w tym sensie, aby domagać się wycofania wszystkich kombatantów zagranicznych z obu armij hiszpańskich, co ma być warunkiem zasadniczym dla udzielenia praw strony wojującej gen. Franco.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie również była zbadana przez ministrów francuskich i angielskich. Dla zachowania własnych interesów na Dalekim Wschodzie oba mocarstwa po-

stanowiły prawdopodobnie działając w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi.

W konkluzji ministrowie angielscy i francuscy postanowili utrzymać stały, szeroki kontakt we wszystkich sprawach omówionych we czwartek, spośród których zresztą żadna nie miała charakteru palącego i nie wymagała natychmiastowych decyzji.



Masa dreszczowa



ZAŻYJ NATYCHMIAST MOTOPYRNY „MOTOR”

Umowa japońsko-niemiecka wymierzona przeciw Kominternowi

TOKIO. Podpisanie umowy kulturalnej japońsko-niemieckiej nastąpiło wczoraj rano o godz. 9.30 według czasu wschodnio-azjatyckiego w urzędzie spraw zagranicznych.

Umowę podpisali ze strony japońskiej minister Arita, ze strony niemieckiej ambasador Ott.

Po podpisaniu minister Arita

Wizyta Chamberlaina u ks. Windsoru może mieć poważne następstwa

PARYŻ. „Le Jour” donosi, że czwartkowa wizyta premiera Chamberlaina u księcia Windsoru doszła do skutku z inicjatywy księcia Windsoru.

Minister przed udaniem się na obiad do ambasady brytyjskiej o godz. 8.30 przybył na ulicę Rivoli i spędził z księstwem

Windsoru pół godziny na serdecznej rozmowie.

— Jak przypuszczamy — pisze „Le Jour” — ksiądz Windsor przedyskutował z Chamberlainem swe projekty na przyszłość, nie ukrywając pragnienia odwiedzenia swego kraju i możliwość oddania mu usług.

Korespondent „Daily Mail” dowiadyuje się, że w czasie rozmowy z premierem Chamberlainem ks. Windsor ponownie wspomni o możliwości wizyty księcia Windsoru w Sandringham w czasie Bożego Narodzenia, jednak wiadomość ta nie jest potwierdzona, podobnie zresztą jak i możliwość wizyty księżęcy pary w Anglii na wiosnę roku przyszłego.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i oocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu choroby płucnych, bronchitów uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosują p.p. lekarze BALSAM-TRIKOLAN Gasecki, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

GOLFY GARSONKI
NAJNOWSZE MODELE
A. FUCHS NALEWKI 2
MARSZAŹKOWSKA 80/101

RADIO
WARSZAWA I (Raszyn)
SOBOTA, DN. 26. XI. 1938 R.
6.30 „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30. Koncert solistów. 16.55 Pogadanka sportowa. 17.05 Państwo komórek przy pracy. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 — 19.20 Przerwa. 19.20 Kapela Ludowa. 20.00 — 20.35 Muzyka lekka. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Potężnym”. 22.05 Godzina niespodzianek. 22.55 Przegląd prasy. 23.05 Wiadomości z Polski. 23.15 — 23.55 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II (Mokotów).
14.00 Orkiestra Barnaby Geczy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Zespół Pawła Kynasa. 17.00 Płyty. 17.30 Koncert Orkiestry R. P. 18.35 Koncert. 19.00 — 21.00 Przerwa. 21.00 Płyty. 21.50 Koncert popularny. 22.20 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Utwory Czajkowskiego i Rachmaninowa.

DZIECKO UGOTOWANE ŻYWCEM.
Tragiczny wypadek śmierci dziecka wydarzył się w Drohobyczu. Mianowicie 4-letni Lunyszyn wpadł do garnka wypełnionego wrzącym szmalcem. Nieszczęśliwe dziecko odniosło ciężkie poparzenia i przewieziono do szpitala zmarło.

BIELIZNA CIEPŁA
TRYKOTOWA I WENIANA
DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI
A. FUCHS NALEWKI 2
MARSZAŹKOWSKA 80/101

Wodnosamolot akrobacyjny „R. W. D. 17W” chlubą polskiej wytwórczości lotniczej

Przed kilku dniami zamieściłmy notatkę, donoszącą o przekazaniu Marynarce Wojennej wodnosamolotu akrobacyjnego typu „R. W. D. 17”. Obecnie podajemy bliższe szczegóły, dotyczące tego aparatu, będącego prawdziwą chlubą naszej wytwórczości lotniczej.

Samolot akrobacyjny „R. W. D. 17” jest tworem Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych na Okęciu. Dotychczas wytwórci krajowe wypuścili już dwa typy wodnosamolotów polskiej konstrukcji: „Lublin R. VIII” (daleki wywiad) i „Lublin R. XIII bis” (bliski wywiad i łączność).

Przeszkalanie pilotów na płaszczyznach wodnych wymaga jednak jakiegoś typu aparatu przejściowego, lekkiego, na którym mogłaby wykonać akrobacje, będącą podstawą walki w powietrzu. Tę właśnie lukę w sprzęcie usunął „RWD. 17 W.”

Jest to aparat dwumiejscowy, wyjątkowo łatwy do pilotowania i znakomicie przystosowany do wykonywania wszelkiego rodzaju ewolucji powietrznych. Szybkość maksymalna nie jest zbyt wielka, bowiem wynosi 180 klm. godz., ale nie odgrywa to żadnej roli.

Przy projektowaniu tej maszyny wzięto pod uwagę przede wszystkim prostotę konstrukcji. Szkielet aparatu, obciążony płótnem, jest drewniano-metalowy, podwozie łatwo można zopatrzyć w pływak, kółka lub narty do lądowań na śniegu. Ogólny wygląd samolotu przypomina do złudzenia popularne szkolne „R.W.D. 8” i akrobacyjne „R.W.D. 17” od których różni się jedynie silnikiem i płaszczyznami.

Konstruktorzy przewidzieli również możliwość aparatu jako jednomiejscowego. W tej wersji samolot przeznaczony

byłby dla pilotów bardziej już zaawansowanych w wykonywaniu akrobacji.

Nie jest wykluczone, że Aero Kluby nasze zainteresują się również możliwościami wykorzystania tego wodnopłatu do uprawiania turystyki powietrznej. Kraj nasz, zwłaszcza Polesie i Wołyń, obfitują we wszelkiego rodzaju jeziora i rzeki, i z całym powodzeniem dałoby się zastosować nowy typ „R.W.D.” do przeszkalania pilotów klubowych w lotach na wodnopłatawcu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Aeroklubu Poleskiego w Pińsku.

Ponieważ pierwszy „R.W.D. 17 W.” wykazał po odbyciu szeregu prób znakomite własności, Doświadczalne Warsztaty Lotnicze przystąpiły do budowy tego typu aparatu w serii, która początkowo wynosi 5 sztuk. (r).

Kalendarz dnia PAUL BRINGUIER

SOBOTA

26 Listopada

Sylwestra ap. Jana B. Piotra al. Słowiański: Lecho, sława. Słońca wsch. 7.14, zach. 15.32. Księżyc wsch. 10.24, zach. 19.41

KRONIKA HISTORYCZNA 1799. Powstanie Legii naddun. Książka... 1833 Powieszenie w Warszawie Artura Zawiszy... 1855. Zmarł w Konstantynopolu A. Mickiewicz. 1921. Powstanie Macierzy Polskiej w Gdańsku. PRZYSŁOWIA LUDOWE: Po świętej Katarzynie. Forca odopoczć zwierzyńce. CIEKAWY WIADOMOŚCI: Akumulator elektryczny jest wynalazkiem Siemens'a z r. 1850.

Tłumaczenie snów

P. Ratajczak. Wygra Pan sprawę. Zypnunt jest Panu życzliwy. Zona będzie niedomagac zimą. Szczęśliwa cyfra: 8. P. Wanda Z. Z. pisze: „Proszę o wydrukowanie w gazecie że wygrałam za Pańską poradą 2000 złotych. Dotychczas nie wygrałam nic, albo może?” P. Ola z Nowolipiek. Interes może Pani złożyć do spółki z życzliwą Pani brunetką. Mężczyzna w mundurze myśli o Pani. Ojciec narzeczonego jest Pani życzliwy. P. Basia z Pragi, Wł. Band., Stępaniona Różycka. Osobiście nie przyjmuję nikogo. Chętnie wszystkie sprawy będą Państwu tłumaczyć w najbliższym czasie. Radość matki. Córka Pani wyjdzie za mąż w lutym 1939 r. za mężczyznę w wieku lat trzydziestu, którego jeszcze nie zna. Nazwisko tego mężczyzny będzie brzmiało tak, jak w Pani śnie: Banasiak. Małżeństwo to będzie szczęśliwe. Proszę przyjąć moje powinszowania.

Hollywood — raj i piekło kobiet Wallace Beery - przyjaciel dzieci



Wallace Beery.

48. Była piękna pogoda. Jechałem powoli po Sunset Boulevard Na chodnikach tłoczyli się ludzie. Jakiś robotnik z trudem powłóczył nogami, jakaś sprzedawczyni w skupieniu żuła gumę. Nie należy bowiem zapominać, że istnieją tutaj ludzie, dla których Hollywood jest ważnym miastem jak dla innych Liverpool, lub Kraków, którzy nie zajmują się filmem, którzy tutaj się urodzili, którzy pracują w przedsiębiorstwie pozostawionym przez ojca, którzy są szwami, lub urzędnikami bankowymi. Bardzo często jednak zapominają się tutaj o tym.

Nagle ujrzałem brzydką kobietę! Jest to tutaj rzadkie zjawisko, że warto jej się przyjrzeć, zatrzymać i odwrócić się za nią. Byłem wzruszony jej widokiem, przywróciła mi bowiem równowagę duchową, wyzwoiliła na chwilę ze szponów piękna. Zamierzałem podążyć za nią i wziąć ją w ramiona Nie tylko ja tak reagowałem. Wszyscy mijając ją uśmiechali się do niej przyjaźnie. Otaczała ją powszechna sympatia.

Spośród palm wyłonił się fronton „Vendome”. Zatrzymałem wóz u skraju chodnika i nie wyłączając motoru, wysiadłem. Chłopiec w niebieskiej

kurtce, ujrzawszy mnie, zerwał się z miejsca i zaciągnął mój wóz do garażu podziemnego. W restauracji było pełno. Przy pierwszym stoliku na prawo od wejścia siedział jak codziennie zawsze samotny Wallace Beery. W Hollywood nie zdolano jeszcze poznać jego charakteru. Wszędzie jest, ale pozostaje jednocześnie poza wszelkimi intrygami i ma zawsze taki wygląd, jak gdyby przyglądał się tylko życiu swoich kolegów — gwiazd i krytykował je. Ten były robotnik cyrkowy, który rozpoczął swoją karierę artystyczną jako pomywacz słoni i który z nieufnością odnosił się do zalet serca ludzi jemu współczesnych, jest do gruntu dobry. Ubóstwia dzieci. Jest zawsze otoczony dziećmi, które uratował, zaadoptował, lub wychował. Połowa jego pensji idzie na ochronki i instytucje dobroczynne zajmujące się niefortunnymi dziećmi.

Tego dnia zajął potężny befszyk. Jego spojrzenie było wyjątkowo sarkastyczne, a to z tego względu, że ludzie siedzący naprzeciwko niego, prowadzili ożywioną dyskusję na temat odbiegający daleko od poruszanych tutaj zazwyczaj tematów. Rozmawiali o polityce, ustawodawstwie pracy, strajkach, nowych prawach i okupowaniu fabryk. Zresztą wszyscy z nich byli tych samych poglądów. Byli to zagorzali bojownicy o wolność proletariatu. Omawiali tylko sposoby, które by pozwoliły zmniejszyć potęgę wielkich kapitalistów. Było ich czworo. Każde z nich zarabiał przeciętnie pięć milionów złotych rocznie. Byli to: Joan Crawford, Francis T. X. O'Connor, James Cagney i Robert Montgomery.

Tworzyli oni zarząd związku aktorów, którego prezesem był Montgomery. Oni to właśnie przed rokiem nakłonili gwiazdy do solidaryzowania się ze strajkującymi robotnikami w studiach. Joan Crawford z kapeluszem zsuniętym na tył głowy stała na stole desek i przemawiała do robotników.

Czy wszystko to wpływało na szczęście uczuć, czy tylko było sprytnie robioną reklamą? Zdania co do tego są podzielone. Drwiące spojrzenie Wallace Beery mówiło mi w każdym ra-

zie, jakie są jego osobiste przekonania, na tą sprawę.

POSKRAMIACZ

Wszyscy ci ludzie żywo rozmawiając wpijają się zębami w oliwki wielkości śliwek i w rzodkiewki pozbawione wszelkiego smaku.

Lemoniada i biała kawa, którą pili po posiłku zdaje się, uderzyła im do głowy.

Wrzało tutaj jak w ulu. Co kilka chwil strzelało w powietrze „moja droga” i zaraz znikało w powszechnym gwarze. Dzwonek telefonów brzęczał na każdym stoliku. Istnieją gwiazdy i agenci, którzy robią z „Vendome” swoje biuro i którzy między pierwszą a w pół do trzeciej załatwiają za pośrednictwem telefonu stojącego na ich stoliku wszystkie swoje sprawy.

Nikt przy tym nie czuje się zakłopotany, że w ogólnej sali pełnej ludzi opowiada przez telefon o swoich drobnych kłopotach. Dyskrecja i tak nie ma tutaj żadnego znaczenia, ponieważ w Hollywood trudno odróżnić prawdę od kłamstwa, ponieważ nie można niczego zachować w tajemnicy, ponieważ wytwórnie dzięki swoim agentom reklamowym o wszystkim dowiedzą się i wszystko fałszują, ponieważ nikt nie wierzy w to prawdziwe

a to, czego nie ma, wymyśla się.

Stojący w pobliżu drzwi właściciel restauracji przygląda się swojej publiczności jak poskramiacz dzikich zwierząt swoim „pupilom”. Jest on zresztą rzeczywiście poskramiaczem... Jest on jednym z najpotężniejszych ludzi w stolicy filmu. Gwiazdy i producenci drżą przed nim i boją się zadzierać z nim, aby nie popaść w jego nielaskę. A przy tym jest on tylko właścicielem dwóch restauracji i niewielkiego dziennika.

Zdołał mimo to przekonać Hollywood, że należy jeść obiad wyłącznie w „Vendome”, a kolacje w „Trocadero”. Aby uspokoić sprawę otwiera „Vendome” w południe, a „Trocadero” wieczorem.

Poza tym jest on, jak wspomniałem właścicielem dziennika o małym formacie, który jest poświęcony filmowi i zatrudnionym w nim ludziom. I ten dziennik jest właśnie jego straszną bronią za pomocą której poskramia gwiazdy.

Jutro: „Loretta Young kochała Spencera Tracy”

Nasz wielki konkurs filmowy Czternasta lista zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś czternastą listę kandydatów i kandydatek zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny:

- 103. Ewa Michowicz, Drohobycz
104. Zofia Pilecka, Grochów
105. Stanisław Hermański, Warszawa
106. Bolesław Hermański, "
107. Henryk Sysko, Warszawa
108. Krystyna Słusarczyk, Kielce
109. Ryszard Sadowski, Warszawa
110. Wacław Pietrulewicz, Wilno
111. Aleksander Szerzko, Wilno
112. Zofia Rozbach, Warszawa

JUTRO DALSZY CIĄG LISTY

DINOL — DONT ZĘBÓW

Na małej wokandzie...

Nowobogacki czyli: „Radosne spotkanie”

(A. E.) Pan Witold Łupieszka spotkał na ulicy przyjaciela z lat dziecińczych, Marcina Gawroniaka.

— Serwus, Witek — ucieszył się pan Gawroniak. — Kopę lat nie widzieli. Co tam ciębie nowego? Bo u mnie duże zmiany. Własne chałupę czteropiętrowe posiadam, sto tysięcy złotych w banku odłożone... Burzuj jestem całą gębą.

— No! — zdziwił się pan Witold. — Jakim fasonem do takiego majątku przyszedł?

— Na loterii wygrałem. Ale co tak będziesz na stojąco pytywał? Chodź do mnie na górę! Akuratnie w tem domu osiemnastopiętrowe meline zajmuję.

Przyjaciele weszli do bramy. Naraz pan Gawroniak zatrzymał się.

— Ale, ale! — rzekł. — Przecież trza jakieś zagryche kupić. Skocz no Witek do wędliniarni po kielbase i bulki! Wylóż tem czasowo, bo przy sobie moniarków akuratnie nie mam, a zataz na górce ci oddam.

Pan Witold wypełnił zlecenie.

— I wódeczność trza kupić — ciągnął pan Gawroniak, odbierając zakupy — ponieważ że u mnie na górce zabrakło. — Szoruj Witek po dwie flachy czystej. I likier też również weź, ale dobry, firmowy.

— A na czyj rachunek?

— Na mój. I za jednym razem kawę kup pół kilo, a tak-

że samo młynek do kawy, bo mój się zepsuł.

— A teraz — rzekł pan Gawroniak, gdy pan Witold wrócił, obladowany sprawunkami — zaczekaj na mnie krzyng, to skończę do dozorcęgo po klucz od windy.

Pan Gawroniak znikł w mieszkaniu dozorcęgo. Gdy zaś po paru minutach ukazał się w bramie, twarz jego wyrażała niebywałe rozbawienie.

— A to ci stypał — krzyknął. Suplikator mój wyjechał, mieszkanie zamknął i klucz zabrał ze sobą. Znakiem tego nie ma teraz inszej rady, jak do twojej meliny się sygnąć. Ale coś tak spoważniał, Witek?

— Nic! — syknął pan Witold. — Tylko jak tu ciebie nie było, to listę lokatorów przejrzałem. I widzę, że w tem domu żaden Gawroniak nie mieszka!

Tak się robi? — ciągnął pan Witold, zbliżając się do przerażonego Gawroniaka. — Mało, żem za wódeczność i zagrychę zapłacił, jeszcze na młynek od kawy ekspens kazałem mi uskutecznić? Masz pętaku za to, żeś przyjaciela nabrał.

Pan Witold rąbnął przyjaciela po głowie młynkiem do kawy i byłby to samo uczynił butelką firmowego likieru, gdyby się pan Gawroniak nie salwował ucieczką.

Zajście to miało swój epilog w Sądzie Grodzkim. Pan sędzia zbadał okoliczności sprawy i skazał pana Witolda na tydzień aresztu.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kuponu

Puder witaminowy PENNY Gilot PARIS ZDOBĘDZIESZ POWODZENIE U MĘŻCZYZN, PIELEGNUJĄC RACJONALNIE CERĘ! Najwybitniejsi lekarze dermatolodzy, zalecają stosowanie środków kosmetycznych, zawierających witaminy. Odkrycie witamin jest dla kosmetyki ukoronowaniem jej dążeń i celów. Puder „PENNY”, zawierający witaminy, odżywia, konserwuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją zdrową i powabną. Przy stałym używaniu witaminowego pudru „PENNY”, cera nabiera wyglądu młodzieńczego, staje się aksamitna i idealnie matowa. Pamiętajcie Piękne Panie! Wdzięk i powodzenie zapewni Wam Idealnie matujący Puder Witaminowy „PENNY”. Bezpłatną próbkę Pudru Witaminowego „PENNY” otrzymać można po nadesłaniu wyżej umieszczonego kuponu za załączeniem znaczka pocztowego za gr. 15 pod adresem—firma „Gilot”, Warszawa — Wronia 71.

Cech stolarzy dał przykład patriotyzmu

zapoczątkowując zbiórkę pieniężną na zakup sprzętu dla Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej

Rzemiosło stołeczne zawsze okazywało wielkie zrozumienie dla wszystkich spraw, związanych z obronnością Państwa. Osobisty udział w walkach o Niepodległość, ofiarność na cele podniesienia gotowości zbrojnej — to piękne karty w historii, gęsto przez udział przedstawicieli rzemiosła zapisane.

W chwili obecnej, gdy chmurę nowej zawieruchy wojennej wciąż gromadzą się nad światem, może więcej niż kiedykolwiek potrzebna jest taka ofiarność.

W wielkim, powszechnym wysiłku dobrojenia Armii nie zabrakło rzemieślników. Cech Stolarzy Chrześcijan w porozumieniu ze Związkiem Robotników Budowlanych i Drzewnych utworzył Komitet zbiórki na Warszawską Brygadę Obrony Narodowej, pierwszy składając swój podpis na liście ofiarodawców.

Chcąc przekonać się o nastawieniu patriotycznym przedstawicieli Cechu Stolarzy oraz usłyszeć z ich ust jak ustosunkowali się oni wobec uchwały kierowników organizacji, zachodził do jednego z warsztatów po krótki wywiad.

Po wyjaśnieniu celów naszej wizyty właściciel zakładu zgadza się bardzo chętnie na wypowiedzenie swych poglądów na

ten temat.
— Utało się już, proszę państwa, zdanie wśród wszystkich, że jeśli chodzi o nas, rzemieślników, to tylko szewcy mają coś do powiedzenia, jeśli chodzi o czyny patriotyczne.

Nie chcę, broń Boże, ujmować im zasług. O Kilińskim wszyscy wiedzą. Pewnie! Ale i my moglibyśmy tu coś powiedzieć także.

Ot, choćby na ten przykład moja rodzina. Dziad pod Napoleonem służył i w Powstaniu listopadowym na Wolskiej Reducie 6 września 1831 roku padł. Ojciec z dubeltówką w lasy od warsztatu poszedł w 1863 roku i na Sybir go po tym wzięli.

Ja? cóż będę mówił, lepiej po każe.

Z głębi przepaści szafy mistrz wyjmując małe pudełko i otworzywszy je, pokazuje nam jego zawartość. Na poduszkach spoczywa „najdumniejsza odznaka żołnierza” Virtuti Militari i Krzyż Walecznych trzy razy okuty.

— To za udział w Legionach i wojnę bolszewicką — wyjaśnia skromnie nasz rozmówca.

— Pytacie mnie, panowie, jak ustosunkowuje się do uchwały Cechu? Krótko odpowiem: jak każdy prawy i kochający Ojczyznę Polak.

Jeżeli chodzi o nas jak i w ogóle o wszystkich warszawiaków, kto ma być nam bliższy i komu podać mamy w pierwszym rzędzie pomocną dłoń, jak nie Warszawskiej Brygadzie Obrony Narodowej?

Wiedzą już, panowie, zapewne, w jakim stopniu dotyczy nas udział w akcji Cechu. Każdy z właścicieli zakładu stolarskiego wpłaca jednorazowo do komite-

tu zbiórkowego po 5 zł. od pracownika. Prócz tego wezwano nas, a raczej naszych pracowników, do zadeklarowania 2 godzin pracy tygodniowo w godzinach nadliczbowych w okresie 4 tygodni na cel Brygady. Nie wiem jak gdzieindziej, ale moi chłopcy co do jednego zgodzili się na to. „Dla Ojczyzny — poświęcili — dla Państwa”.

Za zebrane tą drogą pieniądze

zakupiony zostanie przez Cech sprzęt, który jako wspólny dar stolarzy ofiarowany będzie Warszawskiej Brygadzie Obrony Narodowej. Akcja jest już w toku. W nadchodzącą niedzielę tj. dn. 27 b. m. odbędzie się o godzinie 11 w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Miodowej walne zebranie rzemiosła stołarskiego stolicy, na którym omówiona zostanie organizacja zbiórki na rzecz Brygady Obrony Narodowej.

Akcja ta musi się udać i uda się na pewno. Polski rzemieślnik raz jeszcze zadokumentuje czynem, że sprawy, związane z ogólną obronnością Państwa nie są mu obce. (rozw.)

Zwiększenie emigracji Żydów do Palestyny

Zapowiedź konferencji arabsko-żydowskiej

LONDYN. Izba Gmin odbyła dzisiaj debatę w sprawie polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego.

Debatę otworzył w imieniu rządu minister kolonii i dominionów Malcolm Mac Donald, który na wstępie przeciwstawił się propagandzie idącej z zewnątrz, a zarzucającej okrutne postępowanie wojsk brytyjskich wobec Arabów.

Zagadnienie Palestyny jest jednak w gruncie rzeczy zagadnieniem nie o charakterze wojskowym, lecz o charakterze politycznym.

Minister oświadczył, że jego zdaniem zagadnienie uchodźców z Europy nie może być załatwione w Palestynie.

Agencja żydowska domaga się zwiększenia imigracji do Palestyny. Minister przyjął w tej sprawie przedstawicieli Żydów, którzy dzisiaj przesłali mu odnośne propozycje. Minister rozważy te propozycje po zasięgnięciu opinii wysokiego komisarza w Palestynie, po czym z góry zastrzec się musi, że rząd liczy się winien zarówno ze stanowiskiem Arabów, jak i Żydów.

Należy sobie uprzytomnić, że nie można Arabów poddać władzy Żydów, podobnie jak nie można Żydów poddać władzy Arabów. Dla znalezienia wyjścia rząd zwołuje konferencje z Arabami i Żydami w Londynie, uważając, że tylko na tej drodze pozytywne rozwiązanie jest możliwe. Konferencja żydowsko - arabska zbierze się w Londynie na początku stycznia. Rozmowy toczyć się będą najpierw między rządem brytyj-

skim i Arabami, następnie zaś między rządem brytyjskim a Żydami, po czym, jak minister ma

Wyskoczył z pociągu w czasie kontroli biletów

Niezwykły wypadek wydarzył się koło Chlebcyzyna w czasie kontroli biletów. Mianowicie gdy zwrócono pewnemu reemigrantowi z Francji uwagę, że powinien był przesiąść się do innego pociągu, reemigrant w

nadzieję, konferencja zamieni się w obrady wszystkich trzech stron przy wspólnym stole.

przystąpił do pociągu i wyskoczył w biegu z pociągu.

Pociąg zatrzymano i wszczęto za desperatem poszukiwania, który jednak znikł bez śladu.



We Lwowie odbyły się podniosłe uroczystości, poświęcone 20-jej rocznicy bohaterkiej obrony Lwowa. W ramach tych uroczystości odbył się zjazd oficerów i żołnierzy Pułku Piechoty Leg. t. zw. Piątków, którzy odegrali tak wybitną rolę w dziele obrony Lwowa.

Na zdjęciu — dowódca pułku piechoty Legionowej z 1918 r. gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski odsłania tablicę pamiątkową ku czci pułku w koszarach pułku piechoty Dzieci Lwowskich, które zostały zdobyte w 1918 roku przez p. p. Leg.

Wiadomości sportowe

Mecz Okęcie — Lechia został unieważniony

Polski Związek Bokserski uwzględnił protest Okęcia w sprawie meczu o drużynowe mistrzostwo Polski z lwowską Lechią, wobec czego mecz zostanie powtórzony w najbliższym czasie we Lwowie.

Jak wiadomo, lekarz lwowski, który niedopuścił do walki Seroczyński go, oświadczył, że nie może orzec czy zawodnik ten jest chory, ale nie ma również stuprocentowej pewności, że jest zdrow. Opinia ta, jak się okazuje, spowodowana została brakiem odpowiednich instrumentów mikroskopowych, tak, że lekarz nie mógł przeprowadzić dokładnych badań.

WYŚCIG KOLARSKI DO KOŁA POLSKI

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Kolarskiego rozpatrywano projekt trasy międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski, który się odbędzie w

końcu lipca 1939 r. Trasa ma prowadzić z Warszawy do Lublina, Lwowa, Rzeszowa, Krakowa, a stamtąd przez Śląsk Zaolzański Częstochowę i Łódź z powrotem do Warszawy.

NIEMIECCY BOKSERZY
Reprezentacja bokserska Monachium na mecz z Warszawą, który się odbędzie w niedzielę o godz. 12:30 w gmachu Cyruka, przybywa do stolicy w sobotę o godz. 19:30.

MECH O PUCHAR
Jak się dowiadujemy, Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej po wyjaśnieniach otrzymanych od Polskiego Związku Piłki Nożnej zgodził się rozegrać finałowe spotkanie o puchar Pana Prezydenta R. P. we Lwowie.

Mecz zatem odbędzie się definitywnie w najbliższą niedzielę we Lwowie.



Na zdjęciu — fragment z zajęci a przez wojska japońskie miasta Synyang w Chinach Środkowych.

1914. **TADEUSZ RYŚ** 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



przez Cech
spólny dar
będzie War
e Obrony
est już w to
niedzielę tj.
ie się o go
tesury Rze
Miodowej
osła stolar
tórym omó
izacja zbio
ly Obrony

udać i uda
ci rzemieśl
dokumentuje
związane z
Państwa
(rozw.)

styny
kiej
ja zamieni
tich trzech
stole.

ju
psychicznej
i wysoko
gu.

i wszczę
zukiwania
z śladu.

nych dla
wężcza
zyciemu.

styny
kiej
ja zamieni
tich trzech
stole.

ju
psychicznej
i wysoko
gu.

i wszczę
zukiwania
z śladu.

nych dla
wężcza
zyciemu.

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merz...
adutant wielkorządcy Bośni i Hercegowiny, pozostawał...
działalność majora i po zamordowaniu jego kochanki...
Czardasz, wykradli szereg kompromitujących go do...
Do majora przybył wysłannik spiskowców i oka...
dowody jego działalności szpiegowskiej. Za cenę mi...
zażądał by major, adiutant Potiorka zamordował znie...
mającego prz. z lud serbski namiestnika.

Gdy po kilku dniach, major nie wykonał rozkazu spi...
zniecierpliwiony przewódca ich, Milan Czabrin...
posłał do ni go swą narzeczoną, Polkę, Aniele Grywi...
zawołania ultimatum, ale von Merzizza podstępem...
wykonania ultimatum, ale von Merzizza podstępem...
granicę i porwał ze sobą Polkę.

Sarajewa nadeszła tymczasem wiadomość o mających...
we wrześniu 1914 roku manewrach nad granicą au...
serbską. Na manewry przybył również austriacki...
tronu arcyksiążę Franciszek • Ferdynand Milan Za...
zwołał zebranie czelowych spiskowców serbskich...
sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu ucze...
między innymi, Gawryło Pryncyp.

zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik...
terrorystów młodserbskich, szef sztabu s rbskiego...
zaprojektował projekt zamachu. Rząd serbski, dowiedział...
planach swego szefa sztabu, obawiał się wojny. Nie mo...
przewidywał kłopotom potężnego szefa sztabu, posta...
zawiadomił rząd austriacki o szukającym się zamachu...
niektórzy nikt nie powiadomił arcyksięcia Franciszka •
o spisku na jego życie. Następcą tronu miał bo...
na dworze licznych wrogów. Cesarz Franciszek • Józef...
tronu i z niecierpliwością oczekiwał śmierci swego...
móc zająć i go miejsce na tronie.

arcyksiążę Franciszka • Ferdynand udał się na manewry...
Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskow...
młodserbscy przygotowują zamach. Następcą tronu oba...
by go nie posądzono o tchórzostwo. Podczas przeja...
Sarajewa rzucił młody terrorysta, Nedelko Cza...
bombę. Bomba chybiła celu: raniła tylko adiutanta...
tronu. Gdy jednak następca tronu udał się autem...
dzie swego adiutanta terrorysta Gawryło Pryncyp...
całym strzałem zamordował Arcyksięcia i jego mał...
inni spiskowcy skryli się u chłopca. Wasa Cz kanowicza...
do kartofli. W nocy przybyła do chłopca policja.

Policja wykryła spiskowców i skutych w kajdany od...
zawzięto do więzienia.

zdziała zbiec z domu von Merziziego i przybyła do...
skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w dro...
zaczęły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.

dworz: cara zachorował siedmioletni następca tro...
księżna Anastazja poradziła carycy, aby sprowa...
do pałacu chłopca sybirskiego, Rasputina, który uzdro...
Rasputin zdołał swą siłą hipnotyczną wyleczyć następc...
Rasputin przybył do hrabiny Ignatiew pod nieob cność...
zahipnotyzował ją i zmusił do tego, by udała się...
sypialni.

Hrabia Ignatiew, po powrocie do domu zastał Rasputi...
sypialni swojej żony. Wyrzucił go za drzwi: następ...
nia wezwany na dwór cara, otrzymał ostrą reprymen...
po kilku dniach został przeniesiony na stanowisko at...
wojskowego w Belgradzie.

Ten list dobił go do reszty: ani na chwilę nie...
w to, że list ten wysłał minister wojny z pole...
Rasputina. A więc ten nieokrzesany chłop, od...
głosił mu się zapach dziegciu — ma głos także w...
słowach wojskowych!

Książę Jusupow odpowiedział mu, że tymczasem...
nie można nic zdziałać, że jest się wobec Rasputina...
bezsilnym. Wobec tego, jest on teraz rów...
bezsilny. Nie może przybyć do ministra i powie...
Panie Ministrze, to Rasputin dyktował panu...
nową nominację, przeniesienie z Petersburga...
wojskowym, a rozkaz — to rozkaz. Coprawda...
degradacja. Ale porzucić wesoly, pełny życia...
Petersburg dla malej stolicy Serbii, gdzie nikogo nie...
gdzie zabraknie towarzystwa. A poza tym, kto...
czy Serbowie potrafią grać w bilard?

Ogarnęła go rozpacz. Co na to powie Daria?
na swoje towarzystwo: przyjaciółki, salony, któ...
nie stale odwiedzają, a tam zanudzi się na śmierć.

A gdy kobieta zaczyna nudzić się — nienawidzi swe...
go małżonka.

Wyobrażał sobie życie w Belgradzie w najczar...
niejszych barwach. Nigdy jeszcze tam nie był. Słyszał,
że to nudny kraj o nieciekawych ludziach. A poza
tym toczy się tam teraz wojna, pracy będzie co nie...
miara.

— Niech to licha porwie! — rzucił hrabia Ignat...
tiew na biurko list. Załował już nawet tego, że tak
niemiłosiernie obszedł się z Rasputinem. Trudno, je...
śli są to czasy Rasputinych, trzeba ich słuchać...

Daria dowiedziała się o rozkazie ministra wojny,
i załamała ręce: ona ma opuścić Petersburg? Nie, woli
umrzeć!... Nie wyobraża sobie, jak można żyć gdzieś
poza Petersburgiem. Niech on, jej mąż, natych...
miast uda się do ministra i poprosi go, by pozwolił
zostać w Petersburgu.

— Wojskowy nie prosi o nic, wojskowy wyko...
nywa rozkaz — odrzekł ostro hrabia Ignatiew.

Daria rozplakała się, ale lzy nic tu nie pomogły.
Hrabia był nawet zadowolony, gdy zauważył jej roz...
pacz. Jakiegoś aferzystę, rozpustnika nazywa świę...
tym! Oto są rezultaty tej świętej roboty; chcąc wy...
próbować jej przywiązanie, powiedział:

— No, trudno, jeśli nie chcesz pojechać... Pojadę
sam... Pozostań w Petersburgu...

Oczywiście, ani przez chwilę nie przyszło mu
na myśl, by pojechać samemu. Czyżby pozostawił ją
na tydzień samą? Oszalałaby z zazdrości! Daria była
zbyt sprytna, by nie zorientować się, co oznaczają sł...
wa jej męża. Na pewno zostałyby bez niego. Szczegól...
nie, gdy młody Trubeckij jest w niej zakochany po...
uszy. Pisał do niej kilka listów, uwielbia ją, ubó...
stwia... Nie może o niej zapomnieć... A ona pamięta
jeszcze tę pierwszą i ostatnią ich randkę... Ale zro...
zumiała, że mąż pragnie ją wypróbować, to też od...
rzekła:

— Ja mam pozostać bez ciebie? I ty mi to pro...
ponujesz? Chyba chcesz bawić się tam beze mnie, i ja
będę tobie przyszkadzać!

Po dwóch dniach pułkownikostwo Ignatiew
byli gotowi do podróży; krewni i znajomi odprowa...
dzali ich na dworzec.

Hrabia Ignatiew nie zwierzył się przed nikim
z przyczyn tej nagłej nominacji do Belgradu. Nie
chciał opowiadać o kłęczce, którą poniósł. Byłaby to
dla niego kompromitacja. Kompromitacja nie tylko
dla niego, ale dla całego carskiego dworu. A prócz
żony i bilardu był hrabia Ignatiew wielbicielem car...
skiego ustroju.

Hrabia Ignatiew przybył do Belgradu, gdy woj...
na bałkańska rozgorzała w najlepsze. Był to przecie...
rok 1913. Mówiono głośno o tym, że Rosja weźmie
udział w tej wojnie. Ale Rosja nie była jeszcze wów...
czas dostatecznie przygotowana do brania udziału w
działaniach wojennych.

W Belgradzie nie mógł hrabia Ignatiew znaleźć
dla siebie miejsca: czuł się jak rozbiitek na bezludnej
wyspie. Miasto wydawało mu się małym, prowincjo...
nalnym kurnikiem. Na próżno szukał tu takiego bul...
waru, jak Newskij Prospekt, takich pałaców jak Tre...
tiakowska Galeria, pałac Zimowy, Duma. Czuł się tu
obcy i samotny, a jeszcze bardziej obcą i samotną
czuła się tu jego żona. Jedyną pociechą, jedynym spę...
dzeniem czasu były częste listy księcia Trubeckiego,
które odbierała na poste-restante.

Jakież to dziwne: w Petersburgu młody książę
bawił ją, ale nie czuła dlań żywszego uczucia. Nieraz
unikala go. Ale te pięknie wystylizowane listy, które
przypominały jej noce petersburskie, budziły w niej
szaloną tęsknotę za Petersburgiem a zarazem za mł...
dym księciem.

Gdyby te listy otrzymała w samym Petersbur...
gu, nie sprawiłyby na niej chyba takiego wrażenia,
jak tu, na obczyźnie, w obcym mieście.

Zawsze, gdy odbierała listy od młodego księcia,
drżały jej białe ręce, oddech jej zamierał. Z wielką
radością czytała te listy, które były piękną pieśnią
miłości. Lzy ukazywały się w jej oczach. Gdy mł...
dy książę opowiadał, jak spaceruje sam na Newskim
Prospekcie, myśląc o niej. Spogląda w fale rzeki, i

wydaje mu się, że ona patrzy na niego; nawet w wie...
trze, który muska jego twarz czuje zapach jej ciała...

Te listy napelnily ją w końcu miłym, kojącym
uczuciem. Nieraz, gdy hrabia Ignatiew wracał do do...
mu, zastawał żonę z zapłakаныmi oczyma. Na wszyst...
kie pytania otrzymywał jedną odpowiedź: Tęsknię
za domem, za naszym Petersburgiem... Tu usycham,
jest mi ciasno...

Zwrócił się do ministra spraw zagranicznych i do
ministra spraw wojskowych z prośbą o przeniesienie
do Petersburga. Tydzień mijał za tygodniem a odpo...
wiedź nie nadchodziła.

Hrabia Ignatiew był zrozpaczony. Miłość do
księcia, uczucie, które z dnia na dzień rosło, zmieni...
ło jej stosunek do męża. W końcu i on odczuł, że
ona nie odnosi się do niego tak, jak ongi. Intuicją za...
zdrosnego męża wyczuł, że w jej oczach jest nie tylko
smutek, ale i tęsknota za kimś. Nie caluje go już z ta...
ką namiętnością, jak przed tym. Zapewne ukrywa coś
przed nim, zapewne ma tu, w Belgradzie jakiegoś ko...
chanka. Postanowił wysledzić dokładnie, z kim spo...
tyka się Daria pod jego nieobecność...

Pewnego razu, gdy poszła na pocztę, po odbiór
listu — śledził za nią. Wyszedł z domu, pożegnał się
z nią, stanął w przeciwległej bramie. Gdy ona wyszła,
poszedł w ślad za nią niepostrzeżenie.

Zauważył, jak zbliżyła się do okienka pocztowe...
go. Stał na uboczu i zauważył, że urzędnik podaje
jej list. Śledził za jej ruchami i zauważył, że w biurze
pocztowym otworzyła list, i czyta go...

Zauważył, jak jej dłonie drżą, jak w jej oczach,
w wyrazie jej twarzy maluje się szczęście, jak oprom...
ienia jej twarzy.

Chciał się zbliżyć do niej, ale nagle, kilka kro...
ków od niej przystanął.

Była tak zajęta czytaniem listu, że go nawet nie
zauważyła. To przekonało go jeszcze bardziej, że czy...
ta list człowieka, którego kocha.

Stał tak prawie dwie minuty i spoglądał na nią.
Ale ona nie zwracała na niego uwagi.

Nie mógł dłużej opanować się. Zbliżył się do
niej, i panując z trudem nad sobą powiedział, rzeko...
mo spokojnym głosem:

— Co ty robisz, Daria?
Zadrżała.

Oczy jej nagle rozszerzyły się, spoglądały na nie...
go nieruchomo, wydawało jej się, że nagle wylażą z
orbit: usiłowała — zawstydzona — ukryć list w kies...
szeni palta, ale jej drżące dłonie nie mogły w żaden
sposób trafić...

— Co to za list Daria — usiłował uśmiechnąć się.
— To list... list... Od mojej matki list — wykrztu...
siła wreszcie, i nagle pożałowała, że skłamała w tak
głupi sposób.

— Ach, więc listy od matki odbierasz na poste...
restante — uśmiechnął się ironicznie.

Drżała cała. Chciała coś jeszcze powiedzieć, ale
głos jej uwiązł w gardle.

— No, chodź, nie mamy po co tu stać... — po...
wiedział.

Spuściła wzrok i poszła. Dopiero teraz udało się
jej schować list d okieszeni. Trzymała go mocno ręk...
ką i starała się go tam podrzeć na strzępy.

Ale hrabia zauważył te usiłowania swej mał...
żonki.

Ujął jej rękę i stanowczym głosem powiedział:
— Daria, nie rwij tego listu, bądź laskawa po...
każać mi list od matki...

(Dalszy ciąg jutro).

CZYTAJJCIE

NOWEGO

SPORTOWCA

CZYTAJJCIE

Świat

Przygód

Srodko



Dobre światło chroni oczy!

Wykonując roboty ręczne przy złym lub słabym świetle nadwyrężamy oczy. W lampie stojącej należy stosować 1 wewnątrz matowaną Osramówkę D na 125 Dlm lub 2 po 65 Dlm. Osramówki D dają oczom obfite i łagodne światło.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



Podniosła uroczystość poświęcenia remizy straż. w Gajkowicach pod Piotrkowem

Doniosłe zrozumienie potrzeb publicznych ze strony rzemieślników, rolników i robotników dały nam dowody niedzielne uroczystości poświęcenia nowo-wybudowanej remizy strażackiej w Gajkowicach, pow. piotrkowskiego.

Niespełna 4 miesiące temu, niedalej jak w miesiącu sierpniu br. zebrała się gromadka ludzi dobrej woli, którzy rzucili myśl budowy remizy. Byli to: obecny prezes i radny sejmiku powiatowego p. Józef Sierociński, p. Leon Bentyn, obecny skarbnik straży, Piotr Kaźmierczak soltys tejże wsi, p. Michał Rutkowski, p. Jan Osowski, p. Ferdynand Najman, p. Stanisław Kopiński oraz sekretarz straży p. Piotr Hajduk. Tym to właśnie projektodawcom, pracownikom społecznym możemy zawdzięczać, że patrzmy dziś na piękny i okazały budynek remizy strażackiej. Wieść o budowie remizy rozeszła się szerokim echem w okolicy dając dobry przykład innym. Do komitetu budowy zaczęły napływać zgłoszenia nowych jednostek, które wyraziły chęć niesienia pomocy bądź to swoją pracą przy budowie bądź też poparciem finansowym. Byli nimi p. Jan Werner właściciel majątku Rekoraj, oraz pp. Antoni Kowara, Józef Gurdz, Piotr Wojtak, Wincenty Broda, Michał Mazerant, Franciszek Zarski, Władysław Kafar i inni dowożący materiał budowlany.

W początkach listopada remiza już została ukończona. Składa się ona z dużej sali oraz dwóch garaży.

W dniu 20 b. m. odbyło się poświęcenie tej pożytecznej budowli. W imieniu p. Starosty powiatowego wzięli udział w uroczystości wicestarosta p. Starosta Tarnawski i naczelnik referatu bezpieczeństwa p. Tadeusz Winder, którzy zaszczylicili uroczystość swą obecnością. Ponadto w charakterze gości w uroczystości wzięli udział: instruktor powiatowy straży pożarnej p. Władysław Miller, inspektor P.Z.U.W. inż. Szczepkowski, prezes Władysław Fijałkowski, komendant p.p. w Moszczenicy p. Piotr Lewy, wicedyrektor fabryki „Krusche i Ender” p. Piotr Lejman, naczelnik rejonowy p. Antosiak, naczelnik straży pożarnej w Moszczenicy p. Gruszczyński wraz ze swym oddziałem strażackim, grupa Związku Młodej Polski w Moszczenicy oraz kompletny oddział straży pożarnej z Gajkowic wraz ze swym naczelnikiem Wł. Krasiem. Pozatym przybyło bardzo dużo osobistości z terenu Gajkowic, Moszczenicy i okolicznych wsi.

Aktu poświęcenia remizy dokonał ogólnie szanowany i ce-

niony ks. proboszcz parafii Moszczenickiej Bieliński, który po spełnieniu obrządku religijnego wygłosił do zebranych piękne przemówienie nawołując do zbożnych wysiłków i wytrwałej pracy celem spełnienia szczytowego hasła jakim jest „podniesienie Polski wzyw”. Następnie przemawiali p. wicestarosta Tarnawski, prezes Fijałkowski i inspektor Szczepkowski, którzy obecni nagrodzili huczny oklaskami. Na zakończenie przemówił prezes miejscowej straży p. Sierociński, dziękując gościom za łaskawy udział o-kolicznej ludności za poparcie akcji budowy. Z kolei zaprosił Zarząd gości do sali strażackiej na tradycyjną herbatkę,

gdzie w miłym nastroju wygłoszono szereg przemówień i toastów na cześć wybitnych osobistości państwa i samorządu.

W godzinach wieczornych urządził miejscowy oddział straży dla swoich członków i zaproszonych gości zabawę taneczną na której przy dźwiękach orkiestry tańczono z zapalem do białego dnia.

W zabawie między innymi wzięł udział niestrudzony i pełen ofiarności w pracy społecznej komendant posterunku p. Piotr Lewy, który wraz z małżonką pozostawał do późnych godzin wieczornych.

Całość uroczystości wypadła pięknie i pozostawiła niezatarte wrażenie. E. N.

Przypominamy że dziś, w sobotę dnia 26 listopada w salach restauracji „Europa” odbędzie się **Ostatni - Przedadwentowy Dancing**

urządzony staraniem Oddziału Zeńskiego Związku Strzeleckiego, na który serdecznie zapraszamy Przyjaciół i Sympatyków Związku, oraz wszystkich pragnących zapewnić sobie miłe wspomnienia na długi i smutny okres adwentu.

Doskonała orkiestra i liczne atrakcje przyczynią się do utrzymania radosnego i beztrudnego nastroju do białego rana. Całkowity dochód przeznaczony na zakup książek do biblioteki Oddziału Zeńskiego Z. S.

Zespół Teatralny Związku Rezerwistów wystawia w dniu 27 listopada o godz. 19 w sali im Kilińskiego przepiękny wodewil P. Danielewskiego w pięciu aktach pt.

Pod gwiazdzistą banderą

Rzecz dzieje się w Nowym Jorku. Podczas antraktów przegrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Bilety w cenie od 30 gr do 120 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe Z. R.

BOLE koczyn
BAYER
PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYER!

Mecenas Szurlej w Piotrkowie

Przypominamy że dziś, w sobotę 26 bm. z inicjatywy Stow. Pracowników Sądu Okręgowego w Piotrkowie wybitny adwokat stołeczny dr. Stanisław Szurlej wygłosi o godzinie 19.30 odczyt p. t.

Prawo i sprawiedliwość
Ze względu na osobę prelegenta i treść odczyt ten w sferach prawniczych naszego miasta wywołał żywe zainteresowanie.

Inicjatorowi częstych i pouczających odczytów w Stow. Prawników, panu prezesowi mec. Klejnie należy się gorące uznanie, za Jego ofiarne wysiłki i niezmordowaną pracę na polu kształcenia młodych talentów prawniczych.

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka. Zgłaszać się Legionów 8 m. 3.

Czytajcie Dziennik Piotrkowski

Parę minut masażu
zjedrnia mięśnie, zmiękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrybkami Abarid, ruchami masażu otrzierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.

krem i puder
ABARID

Andrzejki

Staraniem Sekcji Akademickiej przy Polskiej Macierzy Szkolnej zostanie urządzony Dancing - Andrzejki w lokalu własnym przy ul. Piastowskiej Nr. 1. Zarząd przygotował moc niespodzianek i atrakcji. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Początek o godz. 21. Wejście za zaproszeniami.

Kto kupi psa

W dniu 29 listopada 1938 r. o godz. 12 na dziedzińcu komendy Powiatowej PP. w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 16 przez Wydział Śledczy zostanie sprzedany w drodze przetargu publicznego zdyskwalifikowany pies policyjny, rasy owczarek niemiecki, suka „Ita”, w wieku 8 lat. Cena wywoławcza od 5 zł.

Sport Piłki Ręcznej w Piotrkowie

KS. ZS. - Concordia 2:0
Z inicjatywy kierownictwa sekcji piłki ręcznej Klubu Sportowego „Concordia” przy hucie „Kara” i „Hortensja” rozpoczęjącego w rękach pp. Fidali J. i Gniewaszewskiego Mariana, w niedzielę 20 bm. w sali Sokoła odbyło się spotkanie towarzyskie w piłkę siatkową i koszykową pomiędzy KS. ZS. w Piotrkowie a KS. Concordia.

Po ładnej grze drużyna KS. Z. S. pokonała w siatkówce (szóstki) speszoną pierwszym swoim wystąpieniem młodą drużynę KS. Concordii w stosunku 2:0 (15:6, 15:12).

Trójki 2:1

W spotkaniu siatkówki - trójek młodzi Concordziści zrewanżowali się K.S.Z.S. wygrywając spotkanie w stosunku 2:1 (1:10, 10:2, 10:2).

Gra obu zespołów na poziomie, choć w drużynie K.S.Z.S. widać więcej rutyny i opanowania piłki, drużyna ks. Concordia musi jeszcze trochę potrenować rozegrać parę spotkań celem nabycia większego opanowania nerwowego, a wtedy może się stać groźnym przeciwnikiem dla zespołów A klasowych.

Z drużyny K.S.Z.S. na wyróżnienie zasługują Skowroński M., który swoimi pięknymi ściami i mądrą grą przyczynił się waleśnie do zwycięstwa zielonych, oraz Helwig (senior) z KS Concordii trudno wyróżnić kogoś wszyscy na jednym poziomie.

W koszykówce 27:30
Na zakończenie rozegrano spotkanie w koszykówkę w którym KS Concordia odniosła zasłużone zwycięstwo nad K.S.Z.S. w stosunku 30:27 będąc przez cały czas zespołem o lepszej technice i zgraniu. Od większej porażki uchroniła K.S.Z.S., niezwykle szczupła sa-

la, na której nie można roznieć żadnej ładniejszej akcji. Gra obu zespołów żywa, bitna, tempo gry ani na moment nie zmniejszyło się, drużyny dysponujące dobrym materiałem rezerwy zmieniały ataki.

Drużyna K.S. Concordia, gra w koszykówce w ubiegłym sezonie awansowała do „A” Podokręgu Piotrkowskiego Piłki Ręcznej na obecnie szans na zajęcie czołowego miejsca w Kl. „A”.

Publiczności około 100 osób. Sędziował dobrze p. Daszowski Henryk

Na marginesie spotkań piłkę ręczną należałoby przypomnieć Miejskiemu Komitetowi Wych. Fizycz. w Piotrkowie, aby pomyślał nad wywołaniem odpowiedniej sali, umożliwiającej sportowcom, zwłaszcza w długim okresie miesięcy zimowych przeprowadzanie racjonalnych treningów, nie racjonalnych treningów w normalnych warunkach, nie zdadzą się piękne stadiony miejskie, jeśli wiosnę nie będzie miały ćwiczyć albo będziemy zmuszeni oglądać wyniki i formy takich zawodników po długim zimowym. Chyba Miejski Komitet W. F. ma już przykłady z Rewii Sportowej rozgrywanej od 3 lat. Uważam, że przykłady boju w piłki czas ku temu, aby w Piotrkowie znalazł się właściwej drodze.

Na fali radiowej

Berlin słucha polskiej muzyki ludowej

W sobotę dnia 26 listopada o godz. 19.20 nadaje Radio zarówno dla słuchaczy całej Polski jak i dla Berlina skoczne i ochotce dźwięki polskiej muzyki ludowej. W programie taneczne i melodie ludowe, które bardziej może podobać się publiczności radiowej, że ona je doskonale w interpretacji polskiego folkloru. Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, oraz ulubienica radiowców, chaczycy Lucyna Szczepańska z zespołem wokalny „Czwórka z diawa”. Koncert ten transmituje Berlin.

Akcja „Radio Chorum”

W dzienniku „Osservatore Romano” ukazały się dwa artykuły omawiające działalność Apostolstwa Radiowego w Polsce, podkreślając doświadczenia i wyniki tej akcji. Artykuł ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród katolickich radiofonii. Porozmawiamy o tym w przyszłym numerze. Fakt, że na wzór polski rozpoczęli już akcję radiowej szpitali misjonarzy w Japonii, o. o. Kamiliany w Brazylii, którzy nie dawno dali do użytku chorych oddział mi szpital całkowicie zradionizowany.

Dział radioznawstwa na Ull... Prace nad szerzeniem... głębieńm zrozumienia... dia w życiu człowieka... nad zaznajomieniem szeroko... warstw z radiotechniką... dzone są na różnych terenach... i w najróżnorodniejszych formach.

Dziś dodatek nr. „Życie Kobiety”

Kino - Teatr
CZARY
Piotrków Tryb.
Legionów 11

Dziś i dni następnych!
Najpotężniejszy film, arcydzieło produkcji amery.
KURIER CARSKI
według głośnej powieści rosyjskiej J. VERNE'GO
p. t. Michał Strogow produkcja Jermoliewa
Początek o g. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.
Popoł. o g. 3 Chicago
Anons! Wkrótce Polski Film „Druga Młodość”

Kino - Teatr
ROMA
w Piotrkowie
Al. Maja 11.

Od czwartku 24 listopada 1938 roku
Na ogólne żądanie stałej publiczności powtarzamy
nieśmiertelny film poraż ostatni w Piotrkowie
Gdy kwitną bzy
z uroczą Jeanette Mac Donald i N. Eddy
O godz. 3 Marco Polo
Początek o godz. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480 CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary. Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 27